



POZNAN
PIĄTEK
6
WRZESIEŃ
1968

Wydanie A
Nr 212 (7638)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Korespondenci PAP o sytuacji w CSRS

Pilne zadanie — rozwiązanie bieżących problemów gospodarczych

13 września — sesja Zgromadzenia Narodowego

Korespondenci PAP donoszą z Pragi: naszą informację z czwartku 5 września rozpoczynamy od sprawy, którą zainteresowani są wszyscy ci, którzy pragną spędzić urlop w tym miesiącu bądź to nad Bałatonem, bądź też na wybrzeżu bułgarskim.

W czwartek 5 bm., około godz. 3-ej w nocy dotarł do stolicy Węgier pierwszy od 21 sierpnia pociąg relacji Warna — Budapeszt — Warszawa przez Sturovo, Petrovice i Zebrydowice. Pociąg ten ma 12-godzinne opóźnienie i zapewne przybędzie w piątek nad ranem do Warszawy. Uruchomienie tej linii komunikacyjnej zo stało przyjęte z radością nie tylko przez Polaków wypoczywających w Bułgarii, lecz również przez turystów czeskich i

W dalszym ciągu w Pradze, jak i w innych miastach republiki bacznie obserwuje się wszystkie zjawiska, które mogłyby świadczyć o dalszych posunięciach ku stworzeniu normalnych warunków pracy i życia. W dalszym ciągu trzeba podtrzymać opinię, iż w dziedzinie funkcjonowania środków masowego przekazu jeszcze jest wiele do zrobienia. W czwartek, 5 bm. w normalnym swoim czasie ukazał się, obok „Rudego Prava” i „Popołudniówki”, „Večerni Praha” organ związków zawodowych — dziennik „Prace”. Natomiast nie pracują jeszcze, normalnie i nie ukazują się regularnie następujące czasopisma: „Młoda Fronta”, „Ze medelske Noviny”, „Lidova Demokracie” i „Svobodne Slovo”. Ukazało się w kioskach również kilka tygodników. Jak już donosiliśmy, telewizja rozpoczęła nadawanie swojego programu w środę wieczorem. Jaka będzie częstotliwość i regularność jej programu, dowiemy się dopiero w następnych dniach.

Po trzęsieniu z emi w Iranie

Nieprzerwana akcja pomocy dla ofiar

Nieprzerwanie trwa akcja niesienia pomocy ofiarom trzęsienia ziemi w Iranie.

W środę Międzynarodowy Czerwony Krzyż wystosował apel o przysyłanie do Iranu leków, namiotów, kocy, ubrań. Apel podkreśla wyjątkowo ciężką sytuację na terenach dotkniętych katastrofą. Liczbę rannych określa się tam na około 50 tys. osób, ponad 100 000 ludzi pozbawionych zo stało dachu nad głową.

Transporty żywności, leków i ubrań od czterech dni nieustannie transportowane są mostem lotniczym na obszary dotknięte katastrofą.

W środę do prowincji Chorasana nawiedzona trzęsieniem ziemi przybył szach Iranu Reza Pahlawi wraz z małżonką. Osobiście chce on kierować akcją pomocy dla ofiar katastrofy. Reporterzy donoszą o wstrząsających scenach spotkań władcy Iranu z mieszkańcami prowincji Chorasana. Szach wziął na wychowanie dwoje dzieci osieroconych wskutek ostatniego kataklizmu. (PAP)

Wznowienie prób z kabiną Apollo

Trzech kosmonautów amerykańskich weszło ponownie do kabiny Apollo, aby przeprowadzić różne ćwiczenia w związku z zaplanowanymi na październik wystrzeleniem tej kabiny w przestrzeń kosmiczną z zalogą ludzką. Wszelkie doświadczenia z kabiny Apollo zo stały wstrzymane półtora roku temu, od momentu tragicznego śmierci trzech innych kosmonautów amerykańskich, którzy spłoneli w tej kabine podczas prób naziemnych. (PAP)

Kolejna seria transplantacji

W nocy z środy na czwartek w klinice w Cleveland (USA) przeprowadzono nową seryjną transplantację serca i dwóch nerek.

Również w szpitalu Metodystów w Houston w Teksasie przeszczepiono w czwartek serce 47-letniemu urzędnikowi, Jamesowi Singletonowi, nieuleczalnie choremu na serce. Dawcą był 17-letni Paul Mason z Long Beach z Kalifornii, który zmarł w wyniku ciężkich obrażeń odniesionych w wypadku drogowym. Jest to 40 z kolei transplantacji serca. (PAP)

słowackich powracających z węgierskich lub bułgarskich miejscowości wypoczynkowych. Urzędujący przedstawiciel Zarządu Polskich Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych, inspektor M. Karwowski zapewnił, że od tej chwili ruch na linii Warna — Budapeszt — Sturovo — Warszawa trwać będzie normalnie.

były ośrodkami skupiającymi najbardziej reakcyjne siły. Je dynie przyszłość może odpowiedzieć, czy komunikat ten odzwierciedla rzeczywistą sytuację, czy też jest jedynie taktycznym posunięciem.

Przegląd informacji o biegu życia politycznego z czwartku wskazuje, że uwaga kierownictwa politycznego zwraca się w coraz większej mierze ku klasie robotniczej oraz ku zadaniom gospodarczym stojącym obecnie przed społeczeństwem CSRS. Przed paru dniami, jak już donosiliśmy, L. Svoboda i O. Czernik odwiedzili zakłady „Tatra”. W środę po południu oraz w czwartek L. Svoboda, O. Czernik i A. Dubczek odwiedzili inne zakłady praskie: zakłady CKD, Lokomotivka, Slevary, przedsiębiorstwo Avtopraha. Poza tym odwiedzili także zakłady Orion Modrzany oraz dworzec kolejowy Smichov.

O wzmocnionej pracy nad rozwiązaniem pilnych problemów gospodarczych świadczy przebieg posiedzenia rady gospodar czaj, które odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Lubomira Štrougala. W toku obrad, stwierdzono konieczność zwiększenia wymagań wobec przedsiębiorstw i producentów w dziedzinie jakości, asortymentu i rentowności odpowiadającej potrzebom rynku wewnętrznego i eksportu.

Wiele czasu poświęciła rada gospodarcza omówieniu trudnych zagadnień budownictwa mieszkaniowego. Rada stwierdziła, że realizacja zadań w tej dziedzinie postępuje w sposób skrajnie niezadowalający. W ciągu 7 miesięcy bieżącego roku przedsiębiorstwa budowlane oddały do użytku niemal tysiąc izb

Dokończenie na str. 2

Wydarzenie sezonu muzycznego

Filharmonia Narodowa w Poznaniu

100-osobowy zespół Filharmonii Narodowej z Warszawy z kierownikiem artystycznym i dyrygentem Witoldem Rowickim i dyrektorem naczelnym Zdzisławem Słowińskim przybył wieczorem do Poznania serdecznie witany przez działaczy kulturalnych, muzyków, dziennikarzy. Ten najwybitniejszy w kraju i jeden z najlepszych na świecie zespołów muzycznych wykona dziś i jutro w auli UAM koncerty, w których programie są utwory Prokofiewa, Baira, Szymanowskiego — Fitelberga i Brahmsa.

Jak oświadczył na konferencji prasowej dyr. Słowiński o ba koncerty wykonuje FN dla uczczenia V Zjazdu PZPR (a więc bez honorariów) otwierając jednocześnie sezon muzyczny w Wielkopolsce. Jak wiadomo FN jest prawdziwym kombinatem muzycznym składającym się z 118-osobowej orkiestry, 100-osobowego chóru zawodowego, orkiestry kameralnej, różnych małych zespołów i Estrady Kameralnej występującej stale na terenie całego kraju (głównie w ośrodkach FWP i zakładach pracy). Rocznie FN daje ponad 230 koncertów w swojej siedzibie i 3000 w kraju. Ma za sobą 254 koncerty zagranicę, którą to liczbą konkurują jedynie z Filharmonią Praską. Sprawuje szereg patronatów nad środowiskami pozastołecznymi (np. Elbląg, Płock, Radom), a ostatnio także nad zagranicznymi (wielkie budowy NRD i CSRS). Podczas dotychczasowych 24 wielkich tournée zagranicę

Jak wiadomo, oba te kluby

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, lokalnie skłonności do burz i opadów. Temperatura maksymalna od 20 stopni na południowym — zachodzie do 28 — w centrum i 28 — na północnym — wschodzie. Wiatry słabe i umiarkowane.

I. Szydłak wśród młodzieży ZMW

Do Mierzyna koło Międzychodu przybył wieczorą I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Jan Szydłak by spotkać się z młodzieżą zrzeszoną w ZMW. Gościa powitał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW — Józef Scibisz przedstawiając mu główne problemy dyskusji nad tematami zjazdowymi prowadzonej w szeregach młodzieży wiejskiej. Zapoznał on również zebranych z dorobkiem ZMW w Wielkopolsce, który wyraża się przede wszystkim w czynach produkcyjnych i społecznych.

„Każdy kłós na wagę złota” oto akcja, która została przyjęta z dużym uznaniem przez wielkopolską wieś. Brało w niej udział około 20 tys. młodych.

I sekretarz KW PZPR Jan Szydłak omówił niektóre problemy międzynarodowe oraz rozwój wydarzeń i aktualną sytuację w Czechosłowacji. J. Szydłak zapoznał również młodzież ZMW z głównymi problemami pracy partyjnej przed V Zjazdem oraz z perspektywami gospodarczymi Wielkopolski w okresie przyszłego planu 5-letniego. Najważniejszymi zadaniami stojącymi przed naszym regionem w dziedzinie rolnictwa są: rozwój inwestycji rolnych, intensyfikacja produkcji, rozwój mechanizacji i rozbudowa placówek służących podnoszeniu kultury życia. (—)

Kiesinger udał się do Turcji

Kancelarz boński Kurt-Georg Kiesinger rozpoczął w czwartek przed południem 10-dniową podróż do Turcji, Iranu i Afganistanu. (PAP)

10 września — VII plenum CRZZ

10 bm. rozpocznie w Warszawie obrady VII posiedzenie plenarne CRZZ poświęcone omówieniu zadań związków zawodowych w świetle tez KC PZPR na V Zjazd Partii. Plenum rozpatrzy także sprawozdanie z wykonania budżetu CRZZ za r. ub. oraz sprawy organizacyjne. Przewiduje się, że obrady trwać będą dwa dni.

Jesienne manewry Bundeswehry

Bundeswehra przygotowuje się do jesiennych manewrów wojskowych, mają to być manewry na wielką skalę. Weźmie w nich udział 41 tys. żołnierzy w tym 1 brygada armii amerykańskiej, 12 tys. pojazdów wojskowych oraz 2 tys. transporterów i czołgów. Zapowiedziano także udział 300 samolotów. Manewry rozpoczyna się 16 września. (PAP)

Koncentracja sił partyzanckich w rejonie Sajgonu

200000 żołnierzy USA zginęło w Wietnamie

Jak podaje Agencja France Presse, w wielu rejonach Wietnamu Południowego doszło w środę oraz w czwartek do zaciekłych starć między siłami patriotycznymi, a wojskami amerykańskimi i reżimowymi. Walki koncentrowały się w rejonie Sajgonu i wybrzeża oraz w prowincjach północnych w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej.

Jak zakomunikował amerykański rzecznik wojskowy, w rejonie Sajgonu stwierdzono znaczne koncentracje sił partyzanckich. Pomimo nieustannego bombardowania tego rejonu, licznym grupom partyzantów udało się zająć pozycje w różnych odległościach od stolicy Wietnamu południowego. W nocy z środy na czwartek partyzanci zaatakowali ugrupowania wojsk reżimowych w odległości 35 km na zachód od Sajgonu. Patrioci działali przy silnym wsparciu własnej artylerii. Nieprzyjacieli poniosli dotkliwe straty. Również w odległości 40 km na północny zachód od Sajgonu doszło do starć między siłami reżimowymi, a oddziałami partyzantów. Zacięte walki w tym rejonie toczą się już od kilku dni. Amerykanie wspomagają wojska reżimowe artylerią i lotnictwem. Amerykański rzecznik wojskowy przyznał, że lotnictwo USA straciło tutaj we wtorek 3 helikoptery oraz 1 myśliwiec bombardujący. Zacięte walki toczą się również na północ od stolicy w podsektorze Nhau Gia.

W samym Sajgonie przybie rają na siłę nastroje antyreżimowe. Policja sajgońska bez przerwy penetruje domy przeprowadzając rewizje oraz zatrzymuje wszystkie podejrzane osoby cywilne na ulicach. We wtorek władze sajgońskie zamknęły dalsze trzy dzienniki.

Zacięte walki trwają również w rejonie delty Mekongu. W środę toczyły się one w odległości 100 km na południe od Sajgonu w pobliżu miejscowości Tra Vinh. Partyzanci ostrzelali ogniem artylerii skim pozycje amerykańskie w rejonie miasta Nha Trang, 320 km na północny zachód od

Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego postanowiło zorganizować dodatkowe egzaminy wstępne na kilka kierunków w wyższych szkołach pedagogicznych oraz Uniwersytecie Śląskim, w związku z niewypełnieniem limitu przyjęć na I rok studiów w tych uczelniach.

Dodatkowe egzaminy na wyższe studia

Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego postanowiło zorganizować dodatkowe egzaminy wstępne na kilka kierunków w wyższych szkołach pedagogicznych oraz Uniwersytecie Śląskim, w związku z niewypełnieniem limitu przyjęć na I rok studiów w tych uczelniach.

Uniwęrsytet Śląski dysponuje jeszcze pewną liczbą miejsc na chemii, fizyce oraz wychowaniu technicznym. Kandydaci mogą składać podania w uczelni do 8 września; egzaminy wstępne dla kandydatów na chemię i fizykę odbędą się w dniach 12—17 września, a na wychowanie techniczne — od 20 do 24. 9. br.

WSP w Gdańsku prowadzi dodatkową rekrutację na chemię, WSP w Krakowie — na matematykę, wychowanie techniczne i kierunki ogólnozawodowe (elektryczny i mechaniczny), WSP w Opolu — na fizykę, chemię i kierunki ogólnozawodowe, a WSP w Rzeszowie — na matematykę, fizykę i wychowanie techniczne. Maturzyści pragnący studiować na jednym z wymienionych kierunków WSP, mogą składać podania w uczelniach do 10 września br. Egzaminy wstępne w uczelni gdańskiej odbędą się w dniach 20 — 25. 9., w WSP w Krakowie od 15 do 20. 9., w WSP w Opolu od 19 do 21. 9., a w WSP w Rzeszowie od 23 do 26. 9. br.

Do egzaminów tych mogą przystąpić osoby, które w br. zdaly po myślnie egzamin wstępny w jakiegokolwiek innej wyższej uczelni, a nie zostały przyjęte z powodu braku miejsc. Ponadto egzaminy te są dostępne dla maturzystów z lat ubiegłych, którzy w tym roku nie ubiegali się o przyjęcie na wyższe studia. (PAP)

Instytut Gallupa:

Johnson coraz bardziej niepopularny

Johnson osiągnął obecnie szczyt niepopularności w USA. Nigdy jeszcze wyniki sondaży opinii publicznej nie były tak niepomyślne dla niego jak obecnie.

Instytut Gallupa przeprowadził w tych dniach sondaż opinii publicznej USA na temat jego popularności. Na pytanie czy zapytany aprobuje

czy nie aprobuje obecnych poczynań prezydenta, 52 procent zapytanych osób odpowiedziało przecząco a tylko 35 procent — twierdząco.

Instytut Gallupa wskazuje, że główną przyczyną niepopularności Johnsona jest wojna w Wietnamie i polityka Białego Domu w Azji południowo-wschodniej. (PAP)

Akademia kolejarzy śląskich

Z okazji „Dnia Kolejjarza” oraz 50-lecia związku zawodowego kolejarzy odbyła się w czwartek w Katowicach uroczysta akademii. Uczestniczyło w niej ponad 3 tys. delegatów — reprezentujących blisko 60 tys. śląskich kolejarzy. Na akademii przybyli: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Edward Gierk, minister komunikacji — Piotr Lewiński. (PAP)

Dyskusja na konferencji państw nienuklearnych

W czwartek na posiedzeniu konferencji państw nienuklearnych w Genewie przemawiali przedstawiciele Włoch i Jugosławii.

Minister spraw zagranicznych Włoch, G. Medici, usiłował usprawnić wiedeńskie wzmocnienie broni jądrowej przez Włochy, rozwijając wyrażenie na świecie, zwłaszcza w Czechosłowacji. Wyraził on jednocześnie nadzieję, że w miarę polepszenia się sytuacji międzynarodowej układ uzyska szersze poparcie.

Nawiązując do problematyki związanej z pracami komitetu przedstawicieli Jugosławii podkreślił konieczność zapewnienia uniwersalizmu w uzale w pracach konferencji. Stwierdził on ponadto, że układ o nierozprzestrzenieniu broni jądrowej nie rozwiązuje w pełni problemu bezpieczeństwa państw nienuklearnych. Jest to jedna z głównych tez przeciwników układu.

Most powietrzny MCK do Biafry

W piątek zacznie działać most powietrzny, dostarczający żywności i lekarstw mieszkańcom Biafry. Międzynarodowy Czerwony Krzyż uzgodnił szczegóły tej akcji zarówno z władzami secesjonistycznej prowincji, jak też z rządem Nigerii. (PAP)

Nixon rozpoczął kampanię przedwyborczą

Kandydat na prezydenta USA z ramienia partii republikańskiej Nixon rozpoczął w środę kampanię przedwyborczą wybierając do tego celu Chicago, gdzie odbywa się konwencja partii demokratycznej. W otwartym samochodzie przejechał on głównymi ulicami Chicago.

Nixon celowo postanowił rozpocząć swoją kampanię od Chicago, gdyż zamierza przyciągnąć na stronę republikańską rywali kandydata partii demokratycznej, Humphreya. W najbliższych dniach odbędzie on tournée po 8 uprzemysłowionych stanach północnej części kraju. Największe znaczenie kandydaci obu partii przywiązują do kampanii w stanie Illinois. (PAP)

Nowy radziecki satelita Ziemi

W Związku Radzieckim wystrzelono w czwartek sztuczny satelitę Ziemi „Kosmos 239” przeznaczony do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej. (PAP)

Zjazd rasistów rodezyjskich

W czwartek rozpoczął się w Salisbury nadzwyczajny zjazd rządzącej w Rodezji partii „Front Rodezyjski”. Na zjeździe omówiono zostanie projekt nowej konstytucji rasis-towskiej. (PAP)

Rekordowa liczba wyroków śmierci w RPA

Jak wynika z danych statystycznych opublikowanych przez Uniwersytet w Johannesburgu, liczba wyroków śmierci wydawanych przez sądy rasistowskie RPA wzrasta systematycznie od 25 lat. Tak np. w latach 1943–1948 było ich 16, a obecnie co roku wydaje się ponad 100 takich wyroków.

Tylko przez 2 lata, od lipca 1963 do lipca 1965 w RPA skazano na śmierć 281 osób, co stanowi 47 proc. wyroków śmierci wydanych w tym okresie w całym świecie.

Komentując te dane, johannesburska gazeta „Star” pisze: „mieszkańcy RPA powinni spalić się ze wstydu wiedząc, że na ich kraj przypada połowa wyroków śmierci wydawanych w całym świecie”. PAP

Przed Zjazdem partii

Głosy inżynierów przemysłu spożywczego

Dyskusja przedzjazdowa zatacza coraz szersze kręgi. Wczoraj zebrał się w Domu Techniki przedstawiciele zakładów kół NOT, dyrektorzy zakładów i zjednoczeń naszego największego (dającego 35 procent globalnej produkcji przemysłowej Wielkopolski) przemysłu rolno-spożywczego, biorąc na warsztat jeden problem: konieczność poprawy jakości bazy surowcowej dla tego przemysłu.

Jest to sprawa o kapitalnym znaczeniu. Pod względem ilościowym, rynek jest już zaspokojony w produkty spożywcze wcale nieźle. Teraz odczuwa się duży nacisk konsumentów na poprawę jakości (pieczywa, wyrobów mleczarskich, mięsnych itp.) produktów oraz wzbogacenie ich asortymentu. Tymczasem w odróżnieniu od takiej np. chemii, która dzięki uszlachetniającym zabiegom technologicznym może zrobić z miernego surowca doskonały wyrób finalny, przemysł spożywczy nie jest w stanie zrobić ze złej maki dobrego chleba, lub zastąpić buraka w koncentracie czerwonego barszczu jakimś surogatem.

A propos buraków: fabryki koncentratów spożywczych mogłyby wyprodukować i sprzedać jeszcze raz tyle czerwonego barszczu w torebkach (tak że za granicą), gdyby rolnictwo dostarczyło im odpowiednią

Niepokojąca sytuacja w szkolnictwie ChRL

Zwykle 1 września w Chinach podobnie jak w większości krajów zaczynał się rok szkolny. Ale oto już drugi rok, szkoły i wyższe uczelnie w Chinach wyzyskuje się nie dla nauki, lecz dla wieców i szkolenia wojskowego. Młode dziewczęta w oddziałach hunweibinów nie uczą się, lecz najchętniej niszczą kulturalną spuściznę narodu chińskiego, w myśl wskazań swego jedynego nauczyciela Mao Tse-tunga.

Na początku września kierownictwo pekińskie ogłosiło „najnowsze wskazania Mao”. Jak po informowała agencja Nowych Chin, w celu wypełnienia tych wskazań „oddziały propagujące idee Mao Tse-tunga nadeszły i zajęły budynki szkolne”. Oddziały te są sformowane z wojskowych i osób szczególnie zaufanych, które ukończyły „kursy studiowania dzieł Mao”. Jak pisał pekiński dziennik, oddziały te „powinny długo pozostać w uczelniach i za wszelką cenę kierować”.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja z nauczaniem podręczającego pokolenia na wsi. Dziennik „Huangminzipo” opublikował dyrektywy, według których proces nauczania w szkołach wiejskich powinien oddać kierować biedniacy i ubożsi średniacy. Dziennik pisze mianowicie: „biedniacy i ubożsi średniacy powinni wygłaszać odczyty i prowadzić lekcje z uczniami”. Brygadom produkcyjnym na wsi poleca się „brać udział w ustalaniu programów nauki i opracowywaniu innych materiałów dla szkół”.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Czyn zjazdowy po dwóch etapach

Dodatkowe inicjatywy produkcyjne załóg

W zespole produkcji i techniki CRZZ dokonano kolejnej oceny realizacji zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych podejmowanych dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Ocena dotyczy drugiego etapu czynu zjazdowego, okresu między 1 maja a 22 lipca.

Zobowiązania przedzjazdowe podejmowano długofalowo, najczęściej do końca roku. Jednak ujawnione podczas ich realizacji możliwości załóg i rezerwy produkcyjne sprawiły, że w wielu zakładach zobowiązania wykonano już w przeważającej części, a nie rzadko w całości. Dzięki temu załogi mogły wystąpić po 1 maja z dodatkową inicjatywą produkcyjną.

Dzięki wzmocnieniu zaangażowania

D. Polański udał się do KRL-D

W czwartek opuścił Moskwę udając się do Phenianu przewodniczący delegacji rządowej ZSRR, członek Biura Politycznego KC KPZR i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Dmitrij Polański. Weźmie on udział w uroczystościach z okazji 20 rocznicy proklamowania KRL-D. (PAP)

W czwartek opuścił Moskwę udając się do Phenianu przewodniczący delegacji rządowej ZSRR, członek Biura Politycznego KC KPZR i pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Dmitrij Polański. Weźmie on udział w uroczystościach z okazji 20 rocznicy proklamowania KRL-D. (PAP)

Ilości surowca. Niewystarczające są także dostawy określonych gatunków fasoli, grochu, groszku zielonego, jęczmienia browarnianego, chmielu, owsa na płatki, owoców i szeregu innych produktów rolnych. Samo zasygnalizowanie tego faktu oraz sformułowanie postulatów ilościowych i jakościowych ma dużą wartość.

Lecz nie tylko o surowcowych niedoborach na tej naradzie mówiono. Inżynierowie i technicy przemysłu spożywczego postulowali potrzebę do skonalenia sposobów kontraktacji produktów rolnych, mleka i żywności; dobór szlachetniejszych nasion, sadzonek i ras zwierząt hodowlanych; usprawnienie skupu; rozbudowę składowisk, przechowalni i magazynów; stworzenie tak zwanej gołańcucha chłodniczego w transporcie surowców i gotowych produktów spożywczych oraz wysunęli wiele innych propozycji podbudowujących je bogatą argumentacją.

Przedstawiciel Zarządu Głównego SIT-Spożywców stwierdził, że była to pierwsza przedzjazdowa narada w tej branży w kraju i wnioski na niej wysunięte wpłyną na ukształtowanie postulatów Zarządu Głównego pod adresem centralnych władz gospodarczych. (pch)

Izrael zabiega o zwiększenie pomocy USA

W ostatnich dniach w Waszyngtonie bawili przedstawiciele rządu izraelskiego, prowadzili oni rozmowy mające na celu uzyskanie w Stanach Zjednoczonych dodatkowej pomocy gospodarczej dla Izraela.

W stolicy USA bawi jeszcze m. in. izraelski minister przemysłu i handlu, ostatnio mianowany także ministrem finansów, Szerf. W śróde przegadali o serii rozmów z wyższymi urzędnikami amerykańskimi dokonując z nimi przeglądów izraelsko-amerykańskich stosunków finansowych i handlowych. Szerf spotkał się m. in. z amerykańskim sekretarzem handlu Smithem, podsekretarzem stanu w ministerstwie skarbu Barrem i pełniącym obowiązki dyrektora banku eksportowo-importowego Fauerm. PAP

żowaniu i wysiłkowi załóg nastąpił w tym okresie wydatny postęp w realizacji długofalowych zobowiązań w skali całych branż. Przyniosły one np. w górnictwie w pierwszym półroczu br. 200 tys. ton węgla i 1660 tys. m³ gazu ziemnego ponad plan. Hutnicy, którzy pierwotnie podjęli się dostarczyć do końca roku m. in. 63,3 tys. ton surowki, a po 1 maja dodatkowo — 6,5 tys. ton, wyprodukowali do 1 lipca już przeszło 68 tys. ton. Budowlani meldują o daleko zaawansowanej realizacji zobowiązań oddania do użytku ponad 3.100 ponadplanowych izb mieszkalnych.

Czyn zjazdowy w porównaniu z tego rodzaju kampanią z ub. lat odznacza się różnorodnością kierunków zobowiązań, odpowiadających najważniejszym potrzebom gospodarki, poszczególnych jej gałęzi i przedsiębiorstw.

Warto zwłaszcza wspomnieć o zobowiązaniach zmierzających do zwiększenia opłacalnej produkcji eksportowej. Np. załoga Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu zrealizowała do 1 sierpnia przeważającą część zobowiązań dotyczących dodatkowej produkcji eksportowej wartości ok. 3 mln. zł dewizowych. Pracownicy przedsiębiorstwa instalacji przemysłowych „Instal” w Rzeszowie zwiększyli o 50 proc. przeznaczoną na eksport produkcję urządzeń tle nowych dla szpitali. (PAP)

Sesja ministerialna OJA w Algierze

W środę otwarta została w Algierze konferencja ministerialna OJA, w której biorą udział wszystkie państwa członkowskie tej organizacji z wyjątkiem Malawi. Występując na uroczystości otwarcia przewodniczący Rady Rewolucyjnej Algierii, Bumedi, położył nacisk na „różnego rodzaju ofensywę i agresję kolonialistyczną”, wymieniając m. in. bunt białych najemników w Kongo, agresję izraelską na kraje arabskie oraz ofensywę przeciwko jednoci Nigerii.

W dniu otwarcia konferencji przedstawiciele państw frankofońskich odbyli specjalne posiedzenie w ambasadzie Madagaskaru w Algierze poświęcone uzgodnieniu wspólnego punktu widzenia na najważniejsze kwestie jakie będą omawiane. Dyskutowano „bez podejmowania decyzji, które pozostawia się szefom państw” problemy odnowienia sekretariatu OJA oraz sprawę wysunięcia kandydata afrykańskiego na przewodniczącą najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)

40 miliardów „Jesieni — 68”

Co tym razem zakupią handlowcy?

Na wczorajszej konferencji prasowej dyr. E. Lehwark poinformował dziennikarzy w imieniu organizatorów jesiennych Targów Krajowych o charakterze zbliżającej się imprezy. Jej rozmiary określa ogromna oferta wystawców w obrotach, której ogólna wartość ma wynieść 40 mld. zł. Jest to więc największa jak dotąd propozycja dostaw towarów.

Czołowym wystawcą będzie przemysł lekki i jego największe oferty, zwłaszcza w kontraktacji odzieży, obuwniczej i dziewiarstwa, wystąpi do rocznic przemysłu ciężkiego prezentując wzbogaconą gamę artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku oraz przemysł meblarski. Drugą co do wielkości ekspozycji będzie wystawa spółdzielczości pracy. Trzecią — spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Ci ostatni wystawcy pokażą się tym razem w jeszcze bardziej niż do tychczas pogłępienym układzie branżowym. Zapewni to lepszą weryfikację wzorów i przejrzystość oferty dla handlu.

Nad realnością propozycji sprzedaży ze strony wystawców czuwać będą jak i poprze

Począwszy od 1969 r.

Wyższa Szkoła Pielęgniarska w Lublinie

Pierwsza w kraju Wyższa Szkoła Pielęgniarska powstanie w Lublinie. Zapadła wstępna decyzja o przyznaniu tej uczelni właśnie Lublinowi.

Zajęcia na uczelni rozpoczną się w 1969 r. Będzie to 3 lub 4-letnia wyższa szkoła, której absolwentki otrzymywać będą tytuły magistra. Należy podkreślić, że w kraju istnieją bardzo duże zapotrzebowanie na kadry pielęgniarskie z tego typu wyższymi kwalifikacjami.

Na pierwszy rok studiów przyjętych zostanie 50 kandydatek. (PAP)

Służba zdrowia apeluje do rodziców

2 miliony dzieci nie zaszczepiono jeszcze przeciw Heine — Medina

W wyniku przeprowadzonej w całym kraju masowej akcji profilaktycznej zaszczepiono przeciw typowi III wirusa Heine-Medina ok. 8 mln osób. Nie są to więc wszystkie dzieci. Niestety oblicza się, że rodzice nie dopilnowali zaszczepienia jeszcze ok. 2 mln dzieci.

Dla nich właśnie organizowane są obecnie w całym kraju szczepienia dodatkowe. Trwać one będą w poszczególnych miastach i województwach od dwóch do kilku dni w zależności od liczby dzieci pozostałych do zaszczepienia.

W województwach poznańskim i bydgoskim np. dodatkowo we punkty szczepień czynne są już od czwartku (5 bm.), we Wrocławiu i woj. wrocławskim zaczynają się od 9 bm. W pozostałych województwach dodatkowa akcja szczepień rozpocznie się przeważnie 10 września i trwać będzie kilka dni. W Warszawie dodatkowo punkty szczepień czynne będą od 10 do 15 bm., a w woj. warszawskim nieco krócej, bo tylko 3 dni, tj. od 10 do 12 bm. włącznie.

Szczepienia dodatkowe mają ostatecznie zakończyć się w całym kraju do 15 bm. Jedynie w 2 województwach terminy te się przesuną: w woj. kosiński i wrocławskim będą od 15

27 tom dzieł Marksa i Engelsa

„Książka i Wiedza” wydała 27 tom dzieł Karola Marksa i Fryderyka Engelsa. Zawiera on korespondencje Marksa i Engelsa oraz ich listy do innych osób w latach 1842–1851. W załącznikach zamieszczono listy żony Marksa, Jeny, pisane na polecenie męża; podania Marksa do władz pruskich i belgijskich, w tym 3 dokumenty odnalezione ostatnio w głównym archiwum państwowym w Dusseldorfie i opublikowane w 1968 r. (PAP)

40 miliardów „Jesieni — 68”

Co tym razem zakupią handlowcy?

Na wczorajszej konferencji prasowej dyr. E. Lehwark poinformował dziennikarzy w imieniu organizatorów jesiennych Targów Krajowych o charakterze zbliżającej się imprezy. Jej rozmiary określa ogromna oferta wystawców w obrotach, której ogólna wartość ma wynieść 40 mld. zł. Jest to więc największa jak dotąd propozycja dostaw towarów.

Czołowym wystawcą będzie przemysł lekki i jego największe oferty, zwłaszcza w kontraktacji odzieży, obuwniczej i dziewiarstwa, wystąpi do rocznic przemysłu ciężkiego prezentując wzbogaconą gamę artykułów konsumpcyjnych trwałego użytku oraz przemysł meblarski. Drugą co do wielkości ekspozycji będzie wystawa spółdzielczości pracy. Trzecią — spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Ci ostatni wystawcy pokażą się tym razem w jeszcze bardziej niż do tychczas pogłępienym układzie branżowym. Zapewni to lepszą weryfikację wzorów i przejrzystość oferty dla handlu.

Nad realnością propozycji sprzedaży ze strony wystawców czuwać będą jak i poprze

Korespondenci PAP o sytuacji w CSRS

Dokończenie ze str. 1

mniej niż w zeszłym roku, choć zadania roczne są wyższe niż w roku minionym o 12 tysięcy izb. Rada gospodarcza wyraża niezadowolenie z tego stanu rzeczy i zleciła ministrowi techniki opracowanie do 15 października, wspólnie z odpowiednimi organami centralnymi i radami narodowymi

Stanowisko SED zachodniego Berlina

Zarząd partyjny SED zachodniego Berlina aprobował w środę stanowisko w sprawie wydarzeń w Czechosłowacji, stwierdzając, że obecnie chodzi przede wszystkim o podjęcie w CSRS skutecznych posunięć w interesie socjalistycznej, w interesie umocnienia socjalistycznej wspólnoty narodów. (PAP)

Służba zdrowia apeluje do rodziców

2 miliony dzieci nie zaszczepiono jeszcze przeciw Heine — Medina

W wyniku przeprowadzonej w całym kraju masowej akcji profilaktycznej zaszczepiono przeciw typowi III wirusa Heine-Medina ok. 8 mln osób. Nie są to więc wszystkie dzieci. Niestety oblicza się, że rodzice nie dopilnowali zaszczepienia jeszcze ok. 2 mln dzieci.

Dla nich właśnie organizowane są obecnie w całym kraju szczepienia dodatkowe. Trwać one będą w poszczególnych miastach i województwach od dwóch do kilku dni w zależności od liczby dzieci pozostałych do zaszczepienia.

W województwach poznańskim i bydgoskim np. dodatkowo we punkty szczepień czynne są już od czwartku (5 bm.), we Wrocławiu i woj. wrocławskim zaczynają się od 9 bm. W pozostałych województwach dodatkowa akcja szczepień rozpocznie się przeważnie 10 września i trwać będzie kilka dni. W Warszawie dodatkowo punkty szczepień czynne będą od 10 do 15 bm., a w woj. warszawskim nieco krócej, bo tylko 3 dni, tj. od 10 do 12 bm. włącznie.

32.207 tys. mieszkańców liczy Polska

32 207 tys. mieszkańców liczyła Polska w połowie roku — podał w czwartek Główny Urząd Statystyczny — ponad połowę — dokładnie 50,5 proc. — ludności mieszka w miastach. Dane wskazują na dalszy postęp urbanizacji kraju. W I półroczu ludność miejska zwiększyła się o 117 tys., natomiast wiejska — tylko o 25 tys.

Przyrost naturalny w I półroczu wyniósł 9,4 promille i był nieco wyższy niż przed rokiem. Demografowie przewidyują, że po latach systematycznego spadku przyrostu naturalnego będzie on ponownie wzrastał. (PAP)

Komentarz „Prawdy”

Zawiedzione nadzieje polityków z NATO

Podjęte we właściwym czasie skuteczne kroki sojuszników krajów socjalistycznych, które przysłyżły z pomocą Czechosłowacji, zmusiły polityków NATO, przede wszystkim działaczy waszyngtońskich i bońskich, do zrzucenia maski i ukazania prawdziwego oblicza — pisze w czwartek dziennik „Prawda”.

Nawiązując do planów NATO wobec Czechosłowacji „Prawda” stwierdza, że „równocześnie z twierdzeniami na temat przebudowy NATO i dostosowania go do nowych zadań w epoce „idyllicznej budowy mostów między zachodem i wschodem” przygotowano największą operację wojskowo-polityczną o bardzo daleko idących celach. Zdecydowane posunięcia sojuszników krajów socjalistycznych rozbiły te podstępne zamysły. Nowa sytuacja w CSRS stanowi dla odwetowców bońskich zafamanie ich nadziei na oderwanie tego kraju od Układu Warszawskiego i przekształcenie go w korytarz dla Bundeswehry, prowadzący ku granicom radzieckim. (PAP)

wymi kompleksowego planu posunięć koniecznych dla osiągnięcia zwrotu w rozwoju budownictwa mieszkaniowego.

Dużą aktywność wykazuje ostatnio minister sprawiedliwości Bohuslav Kucera. Na ogólnokrajowym naradzie przewodniczących i sekretarzy komitetów obwodowych Frontu Narodowego poinformował o zebranych o moskiewskich rozmowach. Jak wiadomo, był on jednym z członków delegacji CSRS. Również obszernie przemówienie wygłosił on na posiedzeniu prezydium KC Czechosłowackiej Partii Socjalistycznej. Minister Kucera jest przewodniczącym tej partii. Prezydium stwierdziło, że niedozwolone jest, aby w podstawowych problemach dotyczących narodowej egzystencji nie została w niczym naruszona jedna społeczność.

W czwartek 5 września rozpoczęło obrady plenum KP Słowacji. Referat o aktualnych zadaniach partii wygłosił pierwszy sekretarz KC KP Słowacji — G. Husak; plenum wysłuchało również referatu o federalizacji CSRS, wygłoszonego przez sekretarza KC — W. Pavlenda. O przebiegu tego plenum i powziętych decyzjach będziemy informować w miarę napływu informacji.

W czwartek odbyło się posiedzenie prezydium Zgromadzenia Narodowego CSRS. Prezydium rozpatrzyło porządek obrad sesji Zgromadzenia Narodowego, która została wyznaczona na dzień 13 września. Na sesji tej będzie omówione oświadczenie rządu CSRS o sytuacji w kraju i o posunięciach, jakie mają być dokonane w celu zapewnienia normalizacji sytuacji. Zgromadzenie Narodowe ma także omówić kilka projektów ustaw.

Pozdrowienia dla żołnierzy WP w Czechosłowacji

Z całego kraju napływają do żołnierzy polskich czasowo przebywających w Czechosłowacji listy od ludzi pracy z serdecznymi pozdrowieniami i słowami uznania za ich postawę patriotyczną i internacjonalistyczną w odpowiedzialnej służbie.

Serdeczne pozdrowienia i słowa uznania przekazały żołnierzom polskim m.in. załogi ponad 40 fabryk, spółdzielni pracy i przedsiębiorstw Pomorza.

Wiele listów nadeszło również z terenu woj. szczecińskiego. „W imieniu całej załogi, portowej organizacji partyjnej, rady zakładowej, samorządu robotniczego oraz portowej organizacji ZMS i dyrekcji, pragniemy przesłać wam serdeczne, braterskie pozdrowienia — pisze załoga portu Szczecin — jesteśmy pełni uznania dla waszej patriotycznej postawy, woskiego poziomu ideowo-politycznego, którym legitymujecie się w obecnych warunkach trudnej służby”.

Żałoga Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego wystosowała do żołnierzy polskich list, w którym czytamy m. in.: „zdajemy sobie sprawę, że reakcja, a w szczególności neofaszyści z Bonn i ich protektorzy z USA chcieli wyrwać CSRS z bratniego sojuszu z państwami socjalistycznymi. Drodzy żołnierze, jesteśmy z was dumni, że w tych historycznych zmaganiach z kontrewolucją zachowaliście godną pełną honoru i socjalistycznego internacjonalizmu postawę. Z morskiego Szczecina przesyłamy wam nasze braterskie robotnicze, stoczniane pozdrowienia”.

Również mieszkańcy Ziemi Lubuskiej nadesłali do żołnierzy WP wiele serdecznych listów. (PAP)

W Wielkopolsce

Wzrost wypadków drogowych o 15,5 procent

Stan bezpieczeństwa na naszych drogach — jak informuje Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu — uległ dalszemu pogorszeniu. W okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia br. nastąpiło bowiem w Wielkopolsce (łącznie z Poznaniem) 2668 wypadków, w których 169 osób poniosło śmierć, a 1917 doznało obrażeń. Jeśli te dane porównamy z odpowiednimi ubiegłorocznymi okazuje się, że liczba wypadków wzrosła o 15,5 procent, a rannych — o 15,7 procent, a rannych aż o 20,6 procent.

Szczególnie niepokojąco przedstawiają się dane dotyczące wypadków motocyklowych. Wprawdzie liczba ich wzrosła „tylko” o 8,8 procent, ale liczba śmiertelnych ofiar prawie się podwoiła. (ak)

SPÓŁDZIELCZOŚĆ SZKOŁĄ SPOŁECZNEGO WYCHOWANIA

Partia — czytamy w Tezach Zjazdowych — przywiązuje duże znaczenie do zwiększenia roli samorządu spółdzielczego jako formy demokracji socjalistycznej. Zapewniającą równocześnie sprawne wykonywanie zadań gospodarczych. Temu problemowi poświęcamy rozmowę z długoletnim, znany i cenionym działaczem związkowym — Bronisławem Korytowskim, który obecnie pełni funkcję sekretarza Okręgowej Komisji Organizacyjnej Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczości Pracy w Poznaniu.

— Na czym polega demokracja wewnątrzspółdzielcza?

— Organizacja i działalność spółdzielczości w naszym kraju opiera się na zasadach demokracji wewnątrzspółdzielczej, której podstawowymi elementami są samorządność i dobrowolność. Każdy członek spółdzielni ma czynne i biernie prawo wyborcze. Władze spółdzielni wszystkich stopni są wybierane przez członków i w każdej chwili mogą być przez nich odwołane. Działalność zarządów i pracowników podlega kontroli społecznej ogółu członków i wybranych przez nich organów samorządu spółdzielczego. Przedstawione formy działania umożliwiają włączenie szerokich mas członkowskich do uczestnictwa w zarządzaniu majątkiem społecznym i w kierowaniu przedsiębiorstwem społecznym.

— Jak sprawdza się to w praktyce?

— W Polsce Ludowej ruch spółdzielczy rozwija się bardzo dynamicznie i wreszcie stonownie. Na wielu odcinkach przyczynia się do umacniania gospodarki narodowej i do społecznej aktywizacji ludzi pracy. To ostatnie zjawisko potwierdza m.in. fakt podejmowania



Bronisław Korytowski

wania licznych zobowiązań dla uczczenia V Zjazdu partii. I tak np. do 1 sierpnia br. założeń spółdzielni zrzeszonych w OZSI zadeklarowały czynny produkt wartości 33,5 mln zł, a spółdzielnie prac skłoniły w WZSP — postanowiły zwiększyć o 27,2 mln zł produkcję rynkową, eksportową i usługową. Znacząca część tych zobowiązań została już zrealizowana.

Niewątpliwie osiągnięcia, dodajmy nie notowane dotychczas w historii polskiego ruchu spółdzielczego, nie oznaczają jednak wcale, że nieaktualne są postulaty zawarte w Tezach, a skierowane pod adresem spółdzielni. Jednym z najważniejszych wydaje się być postulat zwiększenia zakresu i skuteczności kontroli społecznej sprawowanej przez organa samorządu spółdzielczego.

— Rozwój takiego procesu nie jest przecież hamowany przepisami statutowymi spółdzielczości. A więc w czym rzecz?

— Chodzi o to, by rady spółdzielni były równorzędnymi

partnerami dla zarządów spółdzielni. Obecnie nie zawsze tak bywa. Należałoby więc dążyć do tego, by w radach znalazli się ludzie o odpowiednich — walorach polityczno-ideowych i kwalifikacjach zawodowych — zdolni do sprawowania wnklowej, kompetentnej kontroli.

— Radę spółdzielni wybiera walne zgromadzenie członków spółdzielni...

— Tak. I tutaj dochodzimy do ważnej współzależności. Zgromadzenie decyduje o tym, jaka będzie rada. Ta ostatnia natomiast w toku swego działania na co dzień ma szerokie możliwości kształtowania podstaw ogółu członków spółdzielni. Niestety, nie wydaje się, by poziom takiej pracy wychowawczej był bliski ideału. Do wodza tego nie tylko przypadek nietychnych wyborów do rad spółdzielni, ale również nie najlepsze tu i ówdzie stosunki międzyludzkie. Niemal jest skarg na krzywdzące decyzje w premiowaniu, awansowaniu, rozdziale robót przy pracy nakładczej itd. itd.

Te sygnały świadczą o nieodpowiedniej potrzebie wzmożenia pracy wychowawczej jako warunku prawidłowego rozwoju demokracji spółdzielczej. Czy nowy związek zawodowy skupiający pracowników spółdzielczości będzie sojusznikiem samorządów w intensyfikacji działalności wychowawczej?

— Chcemy w tej dziedzinie działać wspólnie i przyczyniać się do coraz lepszego kształtowania zaangażowanych, obywatelskich postaw członków spółdzielni, do rozwijania kultury współzależności w procesie pracy i w życiu codziennym. Szczególną opieką pragniemy otoczyć młodzież. Chodzi tu więc o udzielanie pomocy szkole, rodzicom i opiekunom w przygotowaniu młodego pokolenia do pracy i życia w społeczeństwie. Chodzi również o współdziałanie z organizacjami młodzieżowymi w kontynuacji procesu. Oznacza to szczególne uwzględnienie takich elementów jak adaptacja młodego pracownika do środowiska pracy, rozwijanie socjalistycznego współzawodnictwa i zapewnienie młodym udziału w społecznym systemie zarządzania.

Rozmawiał:

MICHAŁ ŁUCZAK

DYSKUTUJĄC NAD TEZAMI

Suwerenność to nie abstrakcja

Żyjemy w świecie podzielnym, którego podstawowym elementem jest ostre napięcie klasowe nie tylko w skali poszczególnych krajów ale w skali międzynarodowej. Walka między dwoma systemami socjalistycznym i kapitalistycznym — przenika do wszystkich dziedzin społecznego życia narodów.

„Układ sił między socjalizmem, a kapitalizmem” głosi tezę KC PZPR na V Zjazd partii — określony jest nie tylko przez proporcje sił państw socjalistycznych i imperialistycznych, ale również przez konflikty klasowe i narodowe narastające w systemie kapitalistycznym między klasą robotniczą i burżuazją, między państwami uprzemysłowanymi, wzbogacającymi na wyzysku kolonialnym a krajami słabo rozwiniętymi i zależnymi. Kontrola militarna i polityczna imperializmu nad większością świata niesocjalistycznego napotyka coraz większe trudności i rodzi wciąż nowe napięcia i konflikty.

W tej sytuacji żaden ruch polityczny, żadne państwo nie może pozwolić sobie na pozostawanie poza sferą zaostrzającej się walki, na uchylanie się od jej oceny pod pretekstem, że w ten sposób broni swego suwerennego, niezależnego stanowiska.

Suwerenność — pod tym pojęciem rozumiemy prawo do niepodległego bytu państwowego, do nienaruszalności granic, do samodzielnego ustalania swej polityki tak wewnętrznej jak i międzynarodowej. Jednakże pojęcie suwerenności nigdy nie było, a tym bardziej w obecnym układzie sił nie jest pojęciem abstrakcyjnym, oderwanym od konkretnej, codziennej rzeczywistości. Żadne państwo nie działa dzisiaj w pojedynkę, jego rozwój polityczny zawsze zależy od aktualnej proporcji sił międzynarodowych.

Czy np. Jugosławia mogłaby prowadzić swoją — własną suwerenną — politykę neutralności i niezangażowania, gdyby nie między narodowa rola Związku Radzieckiego, którego pozycja światowa i potęga obronna gwarantują pokojowy rozwój wszystkich państw socjalistycznych? Czy Niemiecka Republika Demokratyczna zdołałaby się uchronić przed wchłonięciem przez NRF, czy zapewniona byłaby nietykalność granic Polski i Czechosłowacji, gdyby nie istniał Układ Warszawski, podstawę potęgi i bezpieczeństwa obozu socjalistycznego? Na kogo mogłyby liczyć napadnięte przez Izrael kraje arabskie, do kogo odwołałyby się walczący Wietnam, gdyby zabrakło rodziny bratnich krajów socjalistycznych?

W naszych czasach, gdy zognia się napięcie międzynarodowe, gdy na zachód od Łaby trwa szowinistyczna, trująca propaganda odwetowa, współodpowiedzialność i współzależność polityki państw socjalistycznych występuje ze szczególną wyrazistością. Żadne z tych państw nie może liczyć na zachowanie swej prawdziwej suwerenności, jeśli nie uwzględni w swym działaniu — zarówno we wewnątrz kraju, jak i na forum międzynarodowym — dobrowoli przyjętych zobowiązań sojuszniczych oraz opinii i polityki państw sprzymierzonych. Tak zwany narodowy komunizm, oderwany od wspólnoty, a zwłaszcza od tego, co niektórzy ideolodzy burżuazji nazywają „hegemonizmem” radzieckim — jest w istocie zbliżony ze strategią mocarstw imperialistycznych, stanowi transmisję „cichej kontrrewolucji”, obliczonej na rozsadzenie od wewnątrz socjalistycznej wspólnoty. Nie darmo czołowy teoretyk departamentu stanu, Brzezinski, nazywa ów rodzaj komunizmu głównym i najbardziej pożądanym sojusznikiem twórców koncepcji „rozmiękania” obozu socjalizmu.

Tak więc pojęcie suwerenności jest pojęciem iśk najbardziej realnym. Sprawdza się w codziennych praktycznych doświadczeniach każdego obywatela państwa. Suwerenność określonego kraju

opiera się na poszanowaniu suwerennych praw całej wspólnoty i zobowiązań wobec niej zaciągniętych. Różnice zdań w ocenie perspektyw rozwoju sytuacji między narodowej i metod budowy socjalizmu istnieć będą zawsze, gdyż partie komunistyczne na całym świecie działają w różnych warunkach i różne zdobywają doświadczenia. Nie powinno to jednak przesłaniać nikomu tego zasadniczego czynnika, jakim jest walka narodów przeciw imperializmowi i racja stanu wszystkich państw socjalistycznych.

„W tej sytuacji — powie, dział premier Józef Cyrankiewicz na wielkim wiecu antywojennym w Warszawie, w przededniu rocznicy tragicznego września — jedność obozu socjalistycznego jest najwyższym nakazem socjalistycznego internacionalizmu i narodowej racji stanu Polski. I nie tylko Polski. Stanowimy dzisiaj człon wielkiego systemu zbrojowego bezpieczeństwa, którego filarem jest Związek Radziecki a ujęciem formalnym — Układ Warszawski i dwustronne układy z krajami socjalistycznymi. Brak takiego systemu zdecydował o naszej wrześniowej klęsce. Lecz nasz system sojuszniczy góruje nad każdym innym, który mógłby wówczas powstać, bo oprócz wspólnego interesu — wspólnego i narodowego — łączy nas i spaja idea socjalizmu, której wszyscy służymy, w imię której wszyscy działamy i działać nie przestaniemy”.

Działanie w tym duchu jest właśnie gwarancją naszej suwerenności. Nie tej abstrakcyjnej, ponadklasowej, o której marzą przeciwnicy utrzymania status quo, lecz tej prawdziwej, nieodłącznie związanej z interesami innych bratnich krajów.

MARIA JAWORNICKA



O MIEJSCE DLA FABRYCZNEGO EDISONA

Trzeba w przedsiębiorstwach wydawniczych przyspieszyć prace zmierzające do poprawy profilu produkcyjnego przez wycofywanie z produkcji wyrobów przestarzałych oraz ulepszenie technologii wytwarzania.

(z tekstu na V Zjazd PZPR) Postęp techniczny to przede wszystkim nowe maszyny, urządzenia, nowe technologie wytwarzania. Jak wynika z danych statystycznych GUS, jeden zastosowany w praktyce gospodarczej wynalazek, daje przeciętnie prawie 670 tys. zł. oszczędności rocznie. W ubiegłym roku efekty ekonomiczne płynące z zastosowania pomysłów racjonalizatorskich i wynalazków, dały naszej gospodarce blisko 6 miliardów złotych.

W ciągu ostatnich lat nasi inżynierowie i technicy, naukowcy i robotnicy wzbogacili technikę o szereg nowych wartościowych wynalazków.

I tak „dorobiliśmy się” próżniomierza jonizacyjnego — nie zwykłego cennego narzędzia technicznego — naukowego, zautomatyzowanej ściany wydobywczej typu „ASI”, nowej oryginalnej metody otworowej eksploatacji siarki, udoskonalonej konstrukcji stalowni konwertorowo-tlenowej, urządzenia do ciągłego odlewania stali, nowej technologii obróbki łopatek turbinowych, nowej metody spawania miedzi, nowoczesnej maszyny cyfrowej, laserów molekularnych dużej mocy, technologii otrzymywania tlenu glinu z glin krajowych itp. itd.

Są to wynalazki na skalę światową, rewelacje techniczne świadczące o olbrzymich możliwościach polskiej nauki i techniki.

Alle obok nich były setki, tysiące wynalazków i pomysłów racjonalizatorskich na skalę skromniejszą, jednego zakładu lub kilku branż, nie mniej jednak cennych i potrzebnych.

Wzrost który nie zadowala

W ciągu dwóch ostatnich lat liczba składanych projektów wynalazczych wzrosła o 26 proc., a oszczędności jakie przyniosły zrealizowane wnioski wzrosły w stosunku do roku 1965 o przeszło 33 proc.

To są aktywa bezspornych osiągnięć. Mimo to, w kregu ludzi odpowiedzialnych za postęp techniczny mówi się na-

dal o ujemnym zjawisku zbyt wolnego wdrażania postępu technicznego w naszej gospodarce, o niedostatkach panujących w tej sferze działania.

Co budzi szczególnie niepokój? Zaczniemy od zjawiska określanego przez fachowców jako „białe plamy” w dziedzinie postępu technicznego. Powstają one w tych zakładach gdzie nieznany jest ruch wynalazczy i racjonalizatorski. Np. w Hucie Będzin jeden zgłoszony projekt przypada na pięciu pracowników, a w Hutnictwie Przedsiębiorstwie Remontowym aż na 152.

Innym ujemnym zjawiskiem jest wzrost liczby nierozpatrzonej projektów wynalazczych i racjonalizatorskich oraz przyjętych lecz niezastosowanych w produkcji. Ta ostatnia przyczyna przyniosła naszej gospodarce w ub. roku blisko 2 miliardy zł. strat.

Niepokój budzi również spadek i tak niewielkiej liczby brzygad racjonalizatorskich. A wiadomo przecież, że rosnąca złożoność techniki wymaga w coraz szerszym stopniu łączenia sił i umiejętności, pracowników wielu specjalności.

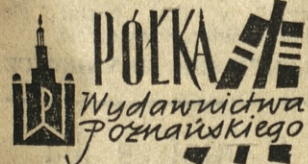
Źródłem tego zjawiska można się dopatrywać m. in. w obowiązujących jeszcze w niektórych resortach zarządzeniach. Mówią one, że za wszystkie prace techniczne płaci się po 21 zł za godzinę pracownikom umysłowym, natomiast pracownikom fizycznym — w zależności od stawki osobistego zaszczerowania.

Sytuacja taka oczywiście nie zachęca najbardziej doświadczonych zawodowo pracowników do angażowania się w realizację zakładowych planów postępu technicznego, budowę nowych maszyn, prototypów nowych urządzeń itp.

Zielone światło dla Edisonów

Jednym z dyskutowanych obecnie postulatów na V Zjazd partii jest poprawa wa-

Dokończenie ze str. 3
JERZY SOKOŁOWSKI



Bogusław Kogut — „Misja porucznika Kury”. Nowa powieść o partyzancie i żołnierce, o wolności, która trzeba wywalczyć. Zł. 14.
„Pozdrawiam moje miasto”. Wybór najlepszych wierszy o naszym mieście napisanych w okresie

dwudziestolecia powojennego (wyboru dokonał Józef Ratajczak) bogato ilustrowany grafiką i malarstwem o tematyce poznańskiej. Zł. 20.

Przemysław Bystrzycki — „Aniuka”. Nowy tom opowiadań poznańskiego pisarza. Temat — sprawy wojny i przeżycia wojenne bohaterów. Akcja dzieje się na frontach II wojny światowej. Zł. 18.

Jerzy Szatkowski — „Nie znam żadnego śpiewu”. Debiut młodego poety poznańskiego. Zł. 8.

Józef Narkowicz — „Powrót na sobotę”. Opowiadania z życia ry-

baków wybrzeża koszalińskiego. Zł. 14.

Marta Aluchna Emelianow — „Wiem i nie wiem”. Nowy tom wierszy poetki ze Słupska. Zł. 12.

Jerzy Pertek — „Druga mała flota”. Drugie wydanie popularnej książki o losach Polskiej Marynarki Handlowej podczas II wojny światowej. Zł. 45.

Edmund Puzdrowski — „Niezmiennność”. Wiersze. Zł. 10.

Veijo Meri — „Korzenie na wietrze”. Jeden z najwybitniejszych utworów współczesnego pisarza fińskiego. Zł. 20.

Odnalazłem „Felka” i ówczesnego sekretarza obwodowego PPR Mariana Baryłę ps. „Bartek”. Zrelacjonowałem sprawę i natychmiast przystąpiłem do pracy, mając na uwadze otrzymane wytyczne w Warszawie.

Pierwszy dzień na stanowisku Szefta Sztabu Obwodu — pomyślałem. Uderzeniem w ramię wyrwał mnie tow. „Felek” z chwilowej zadumy — mówiąc — nie martw się, nie taki wilk straszny, jak go malują. Armia Czerwona odbiera Niemcom animusz i chęć do życia, a my popracujemy tak, aby się dranie czuli nie lepiej jak na froncie.

Popracujemy — odpowiedziałem.

PIERWSZE KROKI NA STANOWISKU SZEFTA SZTABU

Obejmując stanowisko szefa sztabu obwodu należało dokonać w pierwszym rzędzie analizy dotychczasowej pracy sztabów obwodowych i okręgowych AL.

Alle na podstawie ich tragicznej historii trudno było wyciągnąć głębsze wnioski praktyczne, chyba odnośnie konieczności zachowania ściślejszej konspiracji i natężenia walki z konfidentami gestapo.

Zdawałem sobie dobrze sprawę, że jeśli trudności te są tak duże w skali Ostrowca, to co tu dopiero mówić o skali obwodu. Próbowałem więc sięgnąć do praktyki sztabów obwodowych.

W rozmowach z plk. „Felkiem” mogłem odtworzyć choćby w jakichś fragmentarycznych zarysach przebieg pracy naszych poprzedników.

Pierwszym dowódcą obwodu na początku 1943 roku był Antoni Grabowski „Antek”, „Czarny Antek”.

Pełnomocnikiem KC Partii był w tym czasie Władysław Skowroński — „Miot”. Był to okres początkowy i raczej chłodny tu przede wszystkim o zdobywanie bazy politycznej, ponieważ nie było jeszcze praktycznie czym dowodzić.

Od czerwca 1943 r. dowódcą Obwodu III GL został plk. „Sek” — Józef Małecki, sztab składał się w tym czasie z 3 osób. Szefem sztabu obwodu był plk. „Felek” — Adrian, oficerem informacji Gruszczyński.

... a części nadal za mało

O d wielu lat powtarza się corocznie to samo: brak części zamiennych do maszyn i ciągników rolniczych. Mimo zaleceń, wyraźnych dyrektyw i zapewnień kierownictwa resortu zaopatrzenie nie ulega wyraźniejszej poprawie. Czytając prasę centralną, zwłaszcza wiejską oraz gazety wojewódzkie, można łatwo stwierdzić, że problem występuje, niestety, w całym kraju. Wszędzie krytyczny nie uwagi, bo terminy agrotechniczne za pasem, a części maszyn i ciągników stoi niewyremontowana nieraz z powodu braku drobniaków.

Zrozumiałe jest zdenerwowanie rolników czekających na traktory, snopowiązałki, kombajny oddane np. przed pół rokiem do remontu. Z PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych, międzykółkowych baz maszynowych, z pojedynczych kółek rolniczych — pływają po drutach do warsztatów POM pytania w rodzaju: kiedy możemy odebrać ciągnik, snopowiązałkę, kombajn? Warztałowcy są szczęśliwi, jeżeli mogą odpowiedzieć krótko: dzisiaj lub jutro. Często jednak w tym gorącym okresie odpowiadają: właściwie jest wyremontowany, ale nie mogę my wam oddać go do eksploatacji, bo brakuje pompki, uszczelki, kółka zębatego, łańcucha Gałla itp.

PODRÓŻE KSZTAŁCA

Pracownicy POM mają na ogół poczucie odpowiedzialności. Są przecież blisko spraw

rolnictwa, mieszkają najczęściej w środowiskach wiejskich, znają potrzeby mechanizacji. W dużej części to przecież synowie rolników i wiedzą dobrze co znaczy brak maszyn w dużym i nawet średnim gospodarstwie — gdy ręk ludzkich do pracy nie staje. Są jednak czasem bezsilni.

Zaopatrzeniowcy POM jeżdżą po kraju, od „Agromy” do „Agromy”, do Szczepiorny pod Kaliszem, gdzie mieści się centralna składnica części zamiennych do maszyn i ciągników rolniczych. Czasem zdobą jakiś detal i natychmiast wracają z nim do macierzystego zakładu, by następnego dnia ruszać znowu w poszukiwaniu wałka przekątnikowego. Delegacje, diety, koszty podróży przewyższają wielokrotnie wartość rynkową brakującego drobiazgu, niezbędne dla zakończenia remontu maszyny, na którą rolnik czeka z niecierpliwością. Oczekują również w warsztacie mechanicy i chociaż bez właściwego oprzyrządowania, regenerują stare części, dostosowując je do potrzeb, szlifując ręcznymi pilnikami.

MIARA STRAT

Weźmy na przykład kombajny zbożowe. Mieliśmy ich w Wielkopolsce przed tegorocznymi żniwami blisko 1000 w tym setkę dostarczoną naszymu rolnictwu w I półroczu. To cieszy, o walorach i przydatności takiego agregatu nie trzeba nikogo przekonywać. Jest więc postęp w zaopatrze-

niu wydatny. Jednakże w tym samym okresie 110 innych kombajnów nie mogło wziąć udziału w „małych żniwach”, a 15 z nich weszło do akcji dopiero pod sam koniec wielkich żniw. Stały przez ten czas czekając na targańce do aparatu koszącego. Ile straty czasu żniwnego, ile starganych nerwów zainteresowanych załóg PGR-owskich. Trudno wymierzyć i zliczyć.

Wprost wierzyć się nie chce, że nasz dobrze się na ogół spisujący przemysł maszynowy, produkujący stosunkowo dużo i coraz lepszemu sprzętu mechanicznego dla wsi, nie umie czy nie może załatwić generalnie sprawy produkcji części zamiennych. Karmi nas tylko corocznie obietnicami w rodzaju: że są perspektywy, że będzie lepiej, że nawet już jest dobrze, że nie będzie brakować części itp. Ale tej poprawy w praktyce nie widać. Przed kilku laty uznano, że winna jest dystrybucja. Zmieniono kierownictwo Centrali Handlu Sprzętem Rolniczym „Agroma”, wprowadzono usprawnienia organizacyjne. No i co? Wciąż to samo.

CHYBA NIE HANDELUJ

Z tego wynika, że chyba nie w dystrybucji jest ten przysłowiowy pies pogrzebany. Na leży go jednak szukać w przemyśle, a ściślej w Zjednoczeniu Ciągników i Maszyn Rolniczych. Czy nie warto o kilka procent zmniejszyć wielkość produkcji gotowych wyrobów, a materiały skierować do działów produkcji części zapasowych, owych drobiazgów, które najczęściej się psują, skutkiem czego maszyny stoją bezczynnie? Być może, iż nie byłoby to zgodne z zasadami przemówienia w fabrykach sprzętu rolniczego. Ale czy nie można lepiej skojarzyć interesów materialnych załóg z interesem społecznym, z interesem całej gospodarki?

Jeżeli nie można, to proponuję inne wyjście z impasu, wyjście które mi się nasunęło po rozmowach z przedstawicielami spółdzielczości pracy i spółdzielczości rzemieślniczej zaopatrzenia i zbytu. Zrzeczenie w nich zakłady branży metalowej gotowe są podjąć się produkcji niektórych części zamiennych do ciągników i maszyn rolniczych. Mają one bowiem znaczne luzu produkcyjne; w samej tylko Wielkopolsce i w Poznaniu szacuje się je na 50 mln zł. Należy im tylko pozwolić na taką produkcję, przekazać dokumentację technologiczną, zapewnić surowiec, a o zbyt i rozprowadzenie postara się z pewnością „Agroma”.

W każdym razie problem części zamiennych musi być rozwiązany z uwagi na aktualne i wręcz elementarne potrzeby rolnictwa, które nie mogą czekać na nieskończoność.

KAZIMIERZ JAŹWIECKI

W Halle byłem świadkiem, jak młody chłopiec ukradł w Samie tabliczkę czekolady. Sprawa została załatwiona, jeśli tak można powiedzieć, od ręki. Kierownik sklepu wymierzył mu na miejscu karę w wysokości 12 marek, a więc trzykrotniej ceny przywieszzonego przedmiotu. W myśl nowego Kodeksu Karnego NRD, który wszedł w życie 1 lipca br., kierownik SAM-u miał do tego prawo. (Jeśli skradziony towar nie przekracza 20 marek).

W nowym Kodeksie ułatwień tego typu można znaleźć wiele. Zastosowano w większym niż dotąd stopniu karę grzywny, szereg drobnych wykroczeń przesunięto do kompetencji sądów społecznych, koleżeńskich, administracyjnych. Istotnym momentem w nowych prawach, którymi rządzić się będzie od teraz NRD, jest fakt, iż zwalczanie przestępczości stało się obowiązkiem całego społeczeństwa, każdej instytucji, zakładu pracy, poszczególnego obywatela. Niektóre paragrafy bądź nie były już aktualne, bądź w pewnej mierze niejasne. Usunięto te braki. Nie zapominajmy, że w Niemczech obowiązywała jeszcze do niedawna ustawa karna z r. 1871 (w NRD obowiązuje do dziś).

Stworzenie nowych przepisów karnych poprzedziła, podobnie jak to miało miejsce z konstytucją, wielka dyskusja, w której wzięły udział wszystkie warstwy ludności, łatwiej więc było o korekty starych i wprowadzenie nowych paragrafów. Zdecydowano się też na pewien nowy układ jeśli idzie o przestępstwa gospodarcze, które w NRD nie stanowią problemu. Tylko poważny mi wypadkami zajmie się sąd. Drobniejszymi — odpowiednie sądy społeczne, w których

Paragraf rozsądnego ryzyka

Korespondencja własna z Berlina

skład wchodzi 230 tys. robotników. W dyskusji zwrócono uwagę, i autorzy Kodeksu to uwzględni, iż mienie osobiste było w zbyt małym stopniu „obwarowane paragrafami”. Zwiększono kary za „przestępstwa przeciwko rodzinie” i przestępstwa drogowe (jak łatwo się domyślić, idzie tu o nadużycie alkoholu).

Nowy KK wychodzi z założenia, że w żadnym wypadku nie wolno utrudniać człowiekowi, który odbył swą karę — „powrotu do życia”. Bardzo szeroko uwzględnione są też wszelkiego rodzaju kuratele albo po odsiedzeniu, albo — w wypadku drobniejszego przestępstwa — zamiast kary więzienia. Kuratele sprawować mogą nie tylko tzw. patronowie, ale nawet grono kolegów w miejscu pracy może być prawnie odpowiedzialne za swego koleżkę. To jest właśnie to novum, to wciągnięcie społeczeństwa do walki z przestępstwami.

Ze względu na specyficzne i odmienne od wszystkich innych krajów socjalistycznych warunki NRD, różni się też i nowy kodeks od kodeksów innych krajów. A więc, jak widzimy, z jednej strony sprawy gospodarcze, prywatne, sprawy układu stosunków między ludźmi czy obywatelami i państwem w samym kraju i z drugiej — sprawy ochrony państwa. Wiadomo, iż NRD gra-

niczy z NRF i wiadomo, jakie niebezpieczeństwo z tego sąsiedztwa wynika. Dlatego też w wypadku zdrady ojczyzny i innych tego typu bardzo poważnych przestępstw może być zastosowana kara śmierci. Blisko 30 paragrafów dotyczy przestępstw przeciwko suwerenności NRD.

Jaki charakter ma nowy KK i jak bardzo różni się od zachodniemieckiego KK — może już tylko świadczyć fakt, że w NRD jest karama propaganda wojenna, głoszenie idei faszystowskich, nawoływanie do narodziściowej. Warto też tu przypomnieć, że w myśl nowego aktu prawnego nie ulegają przedawnieniu przestępstwa wojenne i przeciwko ludzkości. Karze więzienia od jednego roku do lat pięciu podlega gloryfikacja faszyzmu i militarizmu.

Na zakończenie zostawiłem sprawę, która szczególnie u nas może wzbudzić zainteresowanie. Otóż mam na myśli odpowiedzialność kierownika zakładu w wypadku podjęcia jakiegos eksperymentu i ewentualnego jego niepowodzenia, a więc w wypadku narażenia fałszywej w dobrej wierze i przedsięwzięcia wszelkie „środki ostrożności” — karze nie podlega. Te rzeczy reguluje tzw. paragraf ryzyka gospodarczego.

ROMAN BALIŃSKI

Konkurs na wspomnienia z września 1939 r.

„Dni klęski — dni chwały”

W e wrześniu przyszłego roku minie 30 lat od zdradzieckiej napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę. Jedną z chwytających Polaków zna Wrzesień 1939 roku z własnych doświadczeń, wielu spośród nich wzięło udział w walce z najeźdźcą — w tym również mieszkańcy Poznania i Wielkopolski, którzy niezależnie od tego czy nosili wojskowy mundur czy cywilne ubranie stanęli do walki o swoją Ojczyznę.

Redakcja „Nurtu”. Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, Związek Bojowników o Wolność i Demokrację — Okręg Poznański i Wydawnictwo Poznańskie pragną z perspektyw lat odtworzyć i przedstawić pozostałym trzem czwartym narodu wkład Wielkopolan w zmagania z hitleryzmem, niezależnie od tego gdzie one się toczyły: w Poznaniu czy Klecku, nad Bzurą czy w Warszawie, w oddziałach armii „Poznań”, czy później na partyzanckim szlaku, ogłaszając konkurs na wspomnienia wielkopolskich uczestników pamiętnej kampanii 1939 roku. Organizatorzy apelują, by pisać:

▲ o tym co przeżyliście i co widzieliście w tamtych tragicznych dniach: — o walce armii „Poznań”, o jej żołnierzach i o oddziałach, o jej szlaku bojowym — od wielkopolskich miast przez Bzurę, Puszczę Kampinoską aż do Warszawy,

▲ o ofiarności i patriotycznej postawie ludu wielkopolskiego, o odwadze i pełnej poświęcenia, o walecznej obronie miast i wsi naszego regionu,

▲ o bohaterstwie postawie poszczególnych ludzi i organizacji społecznych, o udziale powstańców wielkopolskich, o wielkopolskich

harcerzach, członkach PCK i innych organizacji,

▲ o martyrologii ludu wielkopolskiego, o licznych zbrodniach Wehrmachtu dokonanych na bezbronnej ludności cywilnej,

▲ o dalszych losach wielkopolskich uczestników kampanii wrześniowej, o ich walce w podziemiu i na frontach II wojny światowej. Forma i objętość wspomnień są dowolne, pisać można według własnego pomysłu i układu, licząc się przede wszystkim prostotą, rzetelnością i osobisty charakter opisu oraz oceny przedstawionych wydarzeń. Do tekstu wspomnień można dołączyć materiały ilustracyjne o charakterze dokumentalnym.

Nadesłane prace oceni Jury, które skład ogłoszony będzie w terminie późniejszym. Najlepszym pracem Jury przysługują następujące nagrody:

I nagroda — 10.000 zł
dwie II nagrody — po 5.000 zł
pięć III nagród — po 3.000 zł
dziesięć IV nagród — po 1.500 zł

Sąd konkursowy może dokonać innego podziału nagród, z tym że ogólny fundusz nagród nie ulegnie zmianie. Prace publikowane na łamach „Nurtu” będą osobno honorowane.

Maszynopisy lub cytelnne kopie pracy konkursowych, opatrzone dokładnym adresem, danymi personalnymi (wiek, zawód), podpisane, nazwiskiem lub godłem należy przesłać do redakcji „Nurtu” (Poznań, ul. Grunwaldzka 19) z dopiskiem „Dni klęski — dni chwały” w terminie do 28 lutego 1969 roku. Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 1 września 1969 roku.

Wszelkie dodatkowe informacje, pismem lub telefonicznie, udziela redakcja „Nurtu”. (na)

ZADECYDUJE ORGAN SPRAW LOKALOWYCH

K. D. — Wyprowadzam się do mieszkania spółdzielczego typu M-2. Czy moje dorosłe dzieci mieszkające w obecnej chwili wraz ze mną będą mogły w dalszym ciągu zamieszkiwać w starym mieszkaniu i czy Wydział Lokalowy na to się zgodzi?

Red.: Najemca mieszkania obowiązany jest zwolnić lokal wraz z osobami w nim zamieszkującymi (art. 60, ust. 2 prawa lokalowego). W przypadku nie zabrania tych osób ze sobą, właściwy od tych spraw lokalowych organ prezydium rady narodowej uprawniony jest do natychmiastowego opróżnienia lokalu i przekwaterowania tych osób do nowego mieszkania najemcy. Nie wyklucza się jednak możliwości ubiegania się o przydział obecnego lokalu (w Pana

przypadku dla dzieci). Sprawa za leży od oceny wniosku przez organ od spraw lokalowych Prezydium. (1967).

KOMU ODDAĆ KLUCZE?

„Zainteresowany”. Przenoszę się do własnego domu jednorodzinnego. Komu powinienem oddać klucze do zwolnionego mieszkania: właścicielowi domu, czy kwaterunkowi?

Red.: Lokator obowiązany jest zwrócić klucze wynajmującemu (art. 21 ustawy prawa lokalowego). O zamiarze opróżnienia lokalu obowiązany jest najemca uprzedzić administrację domu co najmniej 3 dni przed wyprowadzeniem się (art. 82 ustawy prawa lokalowego). (1960).

NIE PRZYSŁUGUJE

Edmund N. — Uczeń szkolny przez cały rok pobierał stypendium. Niestety w lipcu i sierpniu stypendium nie otrzymał. Czy za

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

te dwa miesiące przysługuje mu dodatek rodzinny?

Red.: Zasiłek rodzinny nie przysługuje na dziecko w wieku ponad 16 lat życia, uczęszczające do szkoły i pobierające stypendium. Zasiłek ten nie przysługuje zarówno w roku szkolnym, kiedy dziecko otrzymuje stypendium, jak również przez okres ferii letnich, chociaż dziecko w tym okresie nie otrzymuje stypendium. (2011).

USUNIĘTY PIEC Z KUCHNI

Stały czytelnik. W mieszkaniu moim znajduje się piec kuchenny tzw. „westfalka”. Chciałbym ten piec usunąć, wstawiając piekarnik z maszyną gazową. Czy stary piec mogę oddać na złom, czy też

istnieją w tej sprawie jakieś przepisy?

Red.: Usunięcie pieca kuchennego i przekazanie go na złom może nastąpić po uzgodnieniu z administracją czy właścicielem budynku. Bez tej zgody może Pan piec usunąć, jednak przy wyprowadzaniu się z lokalu będzie Pan musiał postawić go w tym samym miejscu. Za nadmierne zniszczenie jest Pan odpowiedzialny wobec właściciela budynku. (1960).

NIE MA TAKIEJ MOŻLIWOŚCI

K. H. — Posiadam dom dwupiętrowy. Czy istnieje możliwość osiągnięcia renty w zamian za oddanie tego obiektu.

Red.: Obowiązujące przepisy o zaopatrzeniu emerytalnym nie

przewidują możliwości uzyskania renty w zamian za przekazanie na własność Państwa budynku mieszkalnego. Może Pan natomiast sprzedać budynek i ubezpieczyć się w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń. (1889)

URLOP SIĘ NIE NALEŻY

Józef S. — Pracowałem w jednej instytucji 15 lat. Zostałem zwolniony z powodu 3-miesięcznej choroby. Czy należy mi się urlop lub zapłata za niego?

RED: Pracownik, z którym rozwiązana została umowa o pracę ze skutkiem natychmiastowym z powodu choroby trwającej dłużej niż 3 miesiące, traci prawo do urlopu wypoczynkowego za rok kalendarzowy, w którym została rozwiązana umowa o pracę. Zachowuje on jednak prawo do odszkodowania za ewtl. nie wykorzystany urlop za lata ubiegłe. (Dz. U. Nr 47 z 1949 r. poz. 365). (174)

za wiedzą i zgodą hierarchii kościelnej.

Ostatnio, jak donosi „Frankfurter Allgemeine Zeitung” rząd hiszpański celem zdławienia ruchu wywołanego Baszków, stosuje deportację inteligencji baskijskiej z miejsc zamieszkania do prowincji rdzennej hiszpańskiej, głównie Cór doby. Wśród aresztowanych znajduje się znany artysta-plastyk Eduardo Chillida, laureat ostatniego Biennale w Wenecji.

Caudillo Franco zgłaszający kandydaturę Hiszpanii do NATO zdjął więc maskę „liberała”, w jaką chciał się przez pewien czas stroić.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

O miejsce dla fabrycznego Edisona

Dokończenie ze str. 3

runków działania dla wynalazców i dalszego usprawnienia drogi wiodącej od pomysłu do przemysłu.

Wiele już w tej dziedzinie zrobiono. W setkach zakładów produkcyjnych, w zjednoczeniach i resortach powołano tzw. rzeczników patentowych. Rozbudowano znacznie sieć klubów postępu technicznego i racjonalizacji. Utworzono też specjalny fundusz premiiowy za osiągnięcia w dziedzinie nowatorstwa technicznego i wdrażania nowej techniki. Podniesiono górną granicę wynagrodzeń za patenty i wynalazki. W sumie stworzona została baza dla rozwoju myśli technicznej.

Okazało się jednak w praktyce, że to jeszcze nie wystarczy. Najważniejszym obecnie zagadnieniem jest sprawa właściwego ukierunkowania działalności wynalazczej w naszym przemyśle. Chodzi o to, by każdy pracownik wiedział, jaki projekt wynalazczy może dać najlepsze rezultaty, jakie projekty wynalazcze są najbardziej pożądane i mają największy wpływ na efekty techniczne i ekonomiczne przedsiębiorstw. Umożliwi to koncentrację wysiłków ludzi zajmujących się postępową techniczną na najbardziej potrzebnych odcinkach.

Innym z kolei postulatem jest dalsza rozbudowa ośrodków wynalazczości i ochrony patentowej oraz kształcenie młodej kadry w tym kierunku.

JERZY SOKOŁOWSKI

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Nigdy nie wiadomo”; NOWY — g. 19 „Drugi strzał”; OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”; OPERETKA — nieczynna; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15 „Herbaciarnia pod księżycem” (USA 16 l.); g. 17.30, 20 „Niedziela życia” (franc. 16 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Siedmiu w blasku złota” (włosko-franc.-hiszp. 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 13, 16, 19 „Hrabina Cosel” (pol. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30 „Długie łodzie Wikinów” (ang. 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Rozwód z miłości” (weg. 16 l.); GONG — g. 10, 12 „Tu Radio Gliwice” (NRD 14 l.); g. 16, 18, 20 „Znam ją do brzo” (włoski 18 l.); GRUNWALD — g. 15 „W krainie dzikich zwierząt” (radz. 11 l.); g. 17 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); g. 20 „Grobowiec Ligei” (ang. 16 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Rzeka Czerwona” (USA 14 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Księżniczka” (szwedz. 18 l.); HUTNIK — g. 16.45, 19 „Fabryka nieśmiertelnych” (ang. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Przesun się kochanie” (USA 14 l.); MALTA — g. 16, 19 „Hatari” (USA 11 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30, 20 „Przesun się kochanie” (USA 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Markiza Angelika” (franc. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Chłopców z fantazją” (radz. 7 l.); g. 18, 20 „Pieśń o niebie” (pol. 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.15, 20 „Giulietta i duchy” (włoski 18 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15, 17.30 „Cafe pod Minogą” (pol. 12 l.); g. 20 „Niewierność” (włoski 18 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Dziesięć Chan” (ang. 16 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19.30 „Kto chce zabić Jessi” (czeski 14 l.); SCALA — g. 16 „Kto zdobędzie puchar” (ang. 7 l.); g. 18, 20.30 „Major Dundee” (USA 16 l.); TECZA — g. 17.30, 19.30 „Fanfan Tulipan” (franc. 14 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Poradnik matrymonialny” (pol. 16 l.); WZASOWICZ (Pusz czykowie) — g. 17, 19.15 „Słodki ptak młodości” (USA 16 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Angelika i król” (franc. 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynny; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Do widzenia Charlie” (USA 14 l.).

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Gościłny występ Filharmonii Narodowej dyrygent — W. Rowicki.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 13-19.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 10-16.
Muzeum w Gólcach — g. 10-16.

WYSTAWY

Muzeum Narodowe — „Malarstwo M. Bacciarello” — g. 9-15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Węgierska grafika współczesna” — g. 10-20.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — „Porcelana i srebra rosyjskie” — g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „Socjalizm i Kultura Kłosa Polakowskiego i Litwy” — w 75 rocznicę — g. 10-18.
PTF (Paderewskiego 7) — wystawa indywidualna Cz. Romińskiego „69 dni z tymi co na morzu” — g. 10-15.
Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — wystawa fotografii o tematyce przyrodniczej J. Herzińskiego — g. 10-20.

DYZURV

Szpital Kliniczny im. Pawłowa (Garbary 17, tel. 510-21) — chirurg, internista, okulista.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) — wypadki uliczne tel. 99, nagłe zachorowania w domu — tel. 666-66, dla m. Poznania porady lekarskie tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 8 Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne i pediatryczne (Szpital Miejski im. Strusza — Izba Przyjęć ul. Wajki Miodowej 9) — czynne cała doba; stomatologiczne (Miejska Przychodnia Specjalistyczna ul. Chudobny 9) — g. 18-21; niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8 tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka nr 16 tel. 622-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 czynny cała doba (al. Marcinkowskiego 20) — dyżurujący lekarz psychiatra.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 106) telefon 556-66 — dla powiatu poznańskiego.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 czynna cała doba. Główna 53. Starolecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 67-24-14, od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

PIATEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.24 Mel. na dzień dobry; 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.20 Śląska

Kłopoty taborowe poznańskiej komunikacji

MPK poszukuje kierowców

Kilka dni temu w zajezdni poznańskiej MPK odbyła się niecodzienna uroczystość. Przekazany został do kasacji wóz tramwajowy — przypięk, który wyprodukowano w... 1904 roku. Warto tu chyba dodać, że dwa dalsze wozy pochodzące z 1905 roku, nadal kursują na naszych liniach.

Te fakty najlepiej świadczą o trudnościach taborowych, jakie przeżywa przedsiębiorstwo, odpowiedzialne za masową komunikację w naszym mieście. Sytuacja taborowa MPK jest bardzo zła, a perspektywy na najbliższe lata nie są też dobre. W bieżącej 5-latec Poznań miał otrzymać 215 wozów tramwajowych, częściowo wycofanych z tras warszawskich oraz nowe wozy typu 102N, tzw. szybkie. Z tych 215 otrzymamy tylko 170. W roku bieżącym z 65 planowanych MPK otrzymało dopiero 29. W 1969 roku miało nadejść do Poznania 15 wozów typu 102N — otrzymamy 10. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w planach na 1970 rok. Plan dostaw przewidywał 60 wozów 102N dla Poznania. Już teraz wiadomo, że będzie ich tylko 20.

W związku z taką nieko-

rzystną sytuacją MPK jest zmuszone ograniczyć kasację wozów. Te najstarsze najbar dziej wysłużone trzeba będzie poddać poszerzonemu remontowi kapitałnemu i wprowadzić do dalszej eksploatacji. Mimo remontu nie będą to jednak wozy w pełni sprawne.

Jeszcze przed 1965 rokiem, kiedy opracowywano plany na bieżącą 5-latkę, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej zapewniało, że poznańskie MPK może liczyć na dostawę kilkudziesięciu ponadplanowych wozów z Warszawy. Obecnie wiadomo, że nie tylko nie dostaniemy tych dodatków, ale cały plan dostaw nie zostanie zrealizowany. Spowodowane to jest przede wszystkim trudnościami, jakie przeżywa przemysł produkujący wozy szybkie typu 102N.

Na szczęście nie ma takich kłopotów z autobusami. W tym roku otrzymały mamy 22 Jelcze. Większość z nich przy była już do Poznania. Brakuje tylko 3 przegubowców. W następnym roku otrzymamy 14 autobusów w tym 2 przegubowe, zaś w 1970 przeznaczono dla Poznania 15 wozów (3 przegubowe). W sumie w obecnej 5-latec miasto nasze otrzyma 133 autobusy na 131 planowanych. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że nie wszystkie z nich będą mogły wyruszyć na trasę, a to z braku kierowców. W poznańskim MPK średnia płaca kierowcy jest jedną z najwyższych w tej grupie w mieście, a mimo to brak kandydatów. MPK potrzebuje obecnie kilkunastu kierowców z I i II kat. prawa jazdy. (s)

Trwa już nauka w szkole im. Krupińskiego

Uroczystość otwarcia roku szkolnego odbyła się ostatnio w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. K. Kurpińskiego. Dyrektor Szkoły, prof. Ludwik Kwaśnik powitał uczniów oraz ich rodziców, przedstawicieli pop i Rady Zakładowej oraz Komitetów Opiekunów i Rodzicielskiego.

Serdecznie przemówił do dzieci i młodzieży dyr. Zygmunt Węgrzyk w imieniu Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich, które sprawują opiekę nad szkołą.

W części artystycznej wystąpi uczniowie działu wokalne go oraz zespoły instrumentalne z programem muzyki kameralnej. Program przygotowano w okresie wakacyjnym jako realizację zobowiązań pedagogów i uczniów dla uczczenia V Zjazdu partii. (na)

Na języce targowisku



Dobre obrodziły w tym roku prawie wszystkie owoce. Na straganach rynkowych widuje się zwłaszcza dużo gruszek i śliwek. Toteż targowiska poznańskie cieszą się powodzeniem, tym bardziej, że producenci dostarczają tu owoc świeży i na ogół dobrze dojrzały. Podobnie ma się sprawa z jarzynami. Na zdjęciu głównym — przy straganie z jabłkami, u dołu — warto kupić tak dobrane kalafiora. Oba zdjęcia wykonano na Rynku Jeżyckim. Fot. (2) — K. Przychodzki

Nowe władze UAM i WSWF

Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego mianował ostatnio nowe władze poznańskiego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Na mocy pisma Ministra rektorem UAM został ponownie prof. dr Czesław Łuczak. Prorektorami zostali: — do spraw nauki prof. dr Maciej Wiewiórowski a do spraw nauczania — doc. dr Benon Miskiewicz. W tym roku ustanowiono nową funkcję prorektora do spraw młodej kadry naukowej. Został nim prof. dr Jan Wikarjak.

Na Wyższej Szkole Wychowania Fizycznego zmiana nastąpiła na stanowisku prorektora do spraw nauki. Został nim prof. dr Józef Kolaczekowski. (wa-no)

Telefony DONOSZA

W szkole przy ul. Leśniewolskiej 10-letni G. L. uderzony został w głowę korbą kołowrotka od studni, doznając rany ciętej.

Na ul. Gwardii Ludowej wypadkowi uległ motocyklista B. W. Z ogólnymi obrażeniami oraz podejrzeniem uszkodzenia podstawy czaszki przewieziono go do szpitala. (t)

Linoryty i fotografika w salonie BWA

W sobotę, 7 bm. o godz. 18 w salach wystawowych BWA odbędzie się otwarcie dwóch wystaw — Wystawy Linorytów Józefa Gielniaka oraz Wystawy Prac Fotografików Okręgu Poznańskiego.

Józef Gielniak nr. w 1932 r. w Donain (Północna Francja) jest artystą obdarzonym niepospolitą wyobraźnią i ogromną inwencją twórczą. Jego prace zajmują czołową pozycję we współczesnej grafice polskiej, znane i eksponowane są równo w kraju jak i za granicą m. in. na I i III Biennale de Paris, II Biennale Grafiki w Tokio, VI Biennale w Sao Paulo, I Biennale of World Art w Delhi.

Na wystawie w poznańskim „Arsenale” Gielniak zaprezentuje 40 linorytów z lat 1957 — 1968.

Wystawa Prac Fotografików Okręgu Poznańskiego jest dorocznym przeglądem dorobku twórczego członków poznańskiego oddziału ZPAF. Bierze w niej udział 12 autorów, którzy przedstawiają około 70 fotografii o różnorodnej tematyce. (na)

Spróbujmy „odkorkować” Dębiec

Wybudowanie na Dębcu drogi przejścia nad torami (w stronę dworca i Świerczewą), znakomicie rozładowało problem ciągłości ruchu pieszego w tym niewątpliwym punkcie. Do rozwiązania pozostała sprawa ciągłości ruchu kołowego.

Zatory powstają na przejazdach obu rozgałęzień torów: lubońskim i staroleckim. Przed zaporami widuje się sznury pojazdów, złożone z 20 i więcej samochodów.

Zanim więc znajdą się siły i środki na wybudowanie w tym miejscu wjazdu bezkolizyjnego, proponujemy Obywatelowi Dyrektorowi PKP, żeby po lecił zbadać możliwość takiego przesunięcia sygnałów „stój” na odgałęzieniu staroleckim, aby przynajmniej jeden z dwu przejazdów na drodze wiodącej do Lubonia nie był tarasowany stojącymi pociągami towarowymi.

Składy takich pociągów liczą przeciętnie 50 wagonów. Wyjeżdżając ze stacji na Dębca w kierunku Staroleki, lokomotywy zatrzymują się przed sygnałem „stój” usytuowanym na wysokości Dolnej Wildy. Wtedy to ostatnie wagony tarasują oba przejazdy. Przesunięcie semaforu o parę metrów w stronę Staroleki od korkowałoby przejazd przy pętli autobusowej, a większe przesunięcie — także ten drugi, przy szkole. Podobna operacja w kierunku na Luboń (pociągi zmierzające ze Staroleki w tym kierunku rzadziej wprawdzie lecz także blokują przejazdy) również przyczyniłaby się do odkorkowania tej ważnej arterii. (pch)

P.S. Ładnie zagospodarowany i ukwiecony teren przy pętli tramwajowej na Dębca już w godzinach popołudniowych jest straszliwie zaśmiecony. Nie jest to bynajmniej dowód niechlujstwa przez chodniowców, lecz skutek niedostatków koszy do śmieci w tym ruchu w tym punkcie. Nieliczne kosze, które tam wiszą, opróżnia raz dziennie, już przed południem są pełne. Wiatr roznosi więc papierzyska po okolicy. (pch)

PIATEK: 10-11.45 „Droga przez cmentarz” — fab. film radz. 16.35 — Między nami kobietami: 17 — Wiadomości; 17.10 — Dla młodych widzów — „Gwiazdy w morzu” — film prod. radz.; 18.30 — „Rytmy na plaży” — film prod. ang.; 19 — Wieczorne rozmowy: 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.05 — „Pierwszego dnia” — rep. filmow. 20.30 — „Ostatni cow boy” — film fab. prod. USA; 22.15 — Dziennik; 22.30 — Wiadomości; 22.40 — „Historia frekwencji” — film prod. hiszpański; 23.20 — „Kwa i sklepy” — film z serii „Ewa”.

TV zastrzeżenie prawo zmian.



Szanse gospodarcze

Organizatorzy Targów Krajowych zapowiedzieli na wczorajszą konferencję prasową, że do praktycznej popularyzacji niektórych problemów wprężony zostanie również poznański handel. Chodzi o upowszechnienie w naszym mieście handlu drobnodetailnego, kiosków owocarskich, które wyjdą wprost na ulicę. To jest problem. Nie kiosków oczywiście, lecz zasady wykorzystania poznańskiej sieci handlowej dla zilustrowania tego, co się mówi i pokazuje na Targach.

Wzięmy na przykład MTP. Ojcowie miasta nie zaniechali tej okazji do lepszego wyposażenia Poznania w sprzęt. Po każdym Targach coś z nich pozostaje, a to podnośnik przełubowy, to śmieciarka, czy uliczny odkurzacz. Zapobiegliwość ta jest widoczna i korzystna, a przy tym przywilej pierwszeństwa do takich atrakcyjnych zakupów — w pełni uzasadniony. Ostatecznie Poznań czyni wiele dla spraw Targów Poznańskich i handlu zagranicznego, mogą i one zdziałać coś na rzecz miasta.

Jeśli chodzi jednak o Targi Krajowe, ich wpływ na nasze potargowe życie był dotychczas niewielki. Oczywiście argument, że jesteśmy handlową stolicą, że dwa razy w roku, przydaje nam się przy podejmowaniu decyzji o większych inwestycjach, jak powiedzmy hotel „Merkury”. Ale przecież „Wiosna” czy „Jesień” mogą korzystnie oddziaływać także na handel, gastronomię, usługi poznańskie, tematycznie przecież jak najbardziej z tymi imprezami związane. O ile pamiętam z tej okazji zyskał kiedyś jedynie niestawny bar-automat „Bałtycki”, później wnet zlikwidowany...

Nie moja to opinia, że poznański handel i gastronomia coraz bardziej odstawia od poziomu, jaki reprezentuje się już w naszych miastach powiatowych. Tak mówią ludzie, którzy jeżdżą po województwie i coraz częściej w tych ośrodkach kupują potrzebne sprawniki. W pełni te obserwacje potwierdzam. Nie Poznań przecież, lecz Września — pokazuje jak można unowocześniać sieć handlową i usługową, jak należy np. łączyć małe sklepy dla stworzenia dużych sklepów wyspecjalizowanych, w których jest większy wybór i łatwiejsza obsługa nabywców. Jednak nie do Wrześni, lecz do Poznania przyjeżdżają handlowcy z całej Pol-

ski, aby rozjeżdżać się w nowinach produkcyjnych i organizacyjnych. Tutaj mają się prawo spodziewać praktycznego zastosowania problemów, o których mówi się na Targach, podczas spotkań, sympozjów, które się widzi na wystawie postępu technicznego w handlu i gastronomii, pokazach nowatorskich form kupna i sprzedaży.

Wydaje się, że tej naturalnej i wyjątkowej szansy naszego miasta nie dostrzegaliśmy dotychczas, więc i nie było komu dobić się w kierownictwie resortu o prawo do wykorzystania tych przywilejów. Jeśli na przykład nie miały nakładem kosztów przygotowanie się na Targach pokaz wzorcowo urządzonego sklepu, można to chyba uczynić bezpośrednio w którymś z poznańskich sklepów, na Targach wystarczą jego fotografie czy planse. Jeśli mówi się coraz powszechniej o eksterminacji reorganizacji hurtowni, tworzenia przedsiębiorstw hurtowni-drobnodetailnych, można i chyba warto wprost przeprowadzić to w Poznaniu, gdzie zapoznać się z tym praktycznie w czasie Targów handlu z całego kraju. Jeśli stosujemy nowe formy transportu dostaw najprościej zademonstrować to handlowcom podczas ich targowej wizyty w Poznaniu. Jeśli mamy analizować popyt, ankietować atrakcyjność nowych wzorów i modeli, można to z powodzeniem uczynić, organizując np. po Targach sprzedaż eksponatów w poznańskich sklepach. I tak dalej itp.

Spójrzmy wreszcie tak na ten problem i wyciągnijmy praktyczne wnioski przy ustalaniu zamierzeń inwestycyjnych, reorganizacji i modernizacji poznańskiego handlu, gastronomii czy usług. Wykorzystanie szans gospodarczych w końcu od nas a nie od inspiracji resortu...

ZBILUT SEK

Stary temat

Ala jaki dokuczliwy! Wprawdzie miało coś tam ulec zmianom, na lepsze oczywiście, ale nie zmieniło się nic. Chodzi tu o jedną z kłasek naszego współczesnego dnia, mianowicie o hałas, który nerwy wypruwa, spać nie daje ludziom zdrowym, nie mówiąc już o chorych.

To co się dzieje w godzinach nocnych w obrębie rozlewni mleka na ulicy Kolejowej, nota bene obok Szpitala Ortopedycznego przy ul. Gąsiorowskich, stało się dotkliwą udręką mieszkańców tej okolicy. Już od pierwszych godzin nocnych zaczyna się, har mider, zgiełk, rozgwar, trzaskanie, szuranie, hałaśliwe zgrzyty, piski...

Ludzie tu już mają dość. Do piero „błady świat, gdy zgłasza już neony” przynosi nieco ulgi. Tak, ale wtedy trzeba już myśleć o ustawianiu. Do pracy.

Oczywiście, tamci też pracowali. Tylko, czy rzeczywiście nie można by jakoś ściszyć tej pracy? Tych gromkich nawoływań. Tych na pewno zbędnych rumorów. Na zasadach wzajemnego współistnienia. I szacunku dla tych, którzy wypoczywają? (t.h.n.)

INFORMUJEMY

Komenda Dzielnicza MO Wilda prowadzi dochodzenie w sprawie dokonanych kradzieży z piwnic w okresie czerwca i lipca 1967 r. oraz kwietnia, maja, czerwca i lipca 1968 r. na terenie Poznania. Osoby, którym w podanym okresie skradziono pierzyny, poduszki lub pierze przoszone są o zgłoszenie się w Komendzie Dzielnicowej MO — Wilda, ul. Dzierżyńskiego 189, pok. 9 w godzinach 8-16.

Państwowa Szkoła Muzyczna im. Karola Kurpińskiego ogłasza wpisy do klasy pierwszej śpiewu solowego. Kandydaci mogą się zgłosić w terminie do 20 bm. w kancelarii Szkoły, ul. Czerwonej Armii 87.

Rada Uczelniana ZSP przy UAM przeniosła się do gmachu przy ul. Zwierzynieckiej 7, I ptr., tel. 408-40.

Zarząd Kola ZbaWiD przy Centrali DOKP zaprasza członków na uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci kolejarzy i ich rodzin poległych, zamordowanych i zaginionych w okresie II wojny światowej w walce z faszyzmem niemieckim. Uroczystość odbędzie się w sobotę, 7 bm., o godz. 11 w gmachu DOKP.